Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 69 — Katowice, niedziela 23-go marca 1930. — Rok 29

Nowy kometa.

Kraków. Prof. A. Wilk, adjunkt obserwatorjum krakowskiego, odkrył w dniu 21 marca wieczorem nowego komet 7-ej wielkości w gwiazdozbiorze ryb w pobliżu gwiazdy Ganna Barana.

Śmiertelne zatrucie w kanale.

Warszawa. Podczas robót kanalizacyjnych na rogu ulicy Wilskiej i Płockiej wydarzyła się wstrząsająca katastrofa.

Do kanału podziemnego, gdzie pracowało kilkunastu robotników, przedostał się wskutek uszkodzenia rur, idących z gazowni w większej ilości gaz, wskutek czego 3 robotników uległo śmiertelnemu zatruciu.

Ciało jednego z nich wyłowiono z kanału blisko o 1½ klm. od miejsca wypadku. Innych 3 robotników ciężko zatrutych umieszczono w szpitalu żydowskim. Stan ich jest bardzo ciężki. Ponadto lżejszemu zatruciu uległo 10-ciu robotników, których opatrzyło na miejscu pogotowie. (Pat.)

Napad rosyjski na straż graniczną.

Bukareszt. W okolicy Tibina straż graniczna dostrzegła łódź, która odbiła od sowieckiego brzegu Dniestru i kierowała się ku brzegowi rumuńskiemu. Osoby, będące w łodzi, zaatakowały strażników granatami, przyczem jeden z żołnierzy został zabity, zaś inni odnieśli rany. Napastnikom udało się odpłynąć z powrotem na brzeg sowiecki. (Pat.)

Liberali uratowali rząd angielski.

Londyn. Podczas czytania projektu rządowego ustawy węglowej konserwatyści wnieśli poprawkę do części ustawy o cenach węgla. Poprawkę Izba odrzuciła w pierwszem czytaniu większością 45 głosów i w drugiem czytaniu 54 gł. Zgodnie z zapowiedzią, liberali głosowali przeciwko poprawce, a częściowo wstrzymali się od głosowania.

Burze śnieżne.

Sztokholm. Nad Szwecją i Finlandją szalała nocy wczorajszej silna burza śnieżna. Wicher spowodował przerwę w komunikacji telegraficznej na niektórych liniach Szwecji środkowej, gdzie wykoleił się również pociąg pasażerski. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. (Pat.)

Akcja nieposłuszeństwa.

Delhi. Od chwili rozpoczęcia marszu „nieposłuszeństwa cywilnego" przez Ghandiego, nadchodzące z całego kraju wiadomości stwierdzają, że żaden podobnych ruch dotychczas gdzieindziej się nie ujawnił. Według obiegających pogłosek, komitet wykonawczy kongresu panindyjskiego zastanawia się nad propozycją rozpoczęcia w dniu 6 kwietnia miejscowej akcji nieposłuszeństwa przeciwko pobieraniu podatków od soli. (PAT.)

Kara śmierci za zabijanie żydów.

Jerozolima. Pięciu Arabów, oskarżonych o morderstwo z premedytacją w czasie rozruchów w Hebronie, skazanych zostało na karę śmierci. Poza tem rodziny skazanych wypłacić mają rodzinom ofiar 1.000 funt. szterlingów.

Narady marszałka Szymańskiego ze stronnictwami.

Warszawa. Sekretarjat marszałka Senatu komunikuje: Marszałek Senatu prof. Szymański, kontynuując rozpoczęte rozmowy w związku z powierzeniem mu misji tworzenia rządu, przyjął przed południem członków P. S. L. i Wyzwol. O godz. 12 p. marszałek odbył konferencję z prezydjum klubu Ukraińskiego. O godz. 16 p. marszałek przyjął prezydjum klubu Narodowego. (Pat.)

Warszawa. (AW.) W rozmowie z przedstawicielami prasy marsz. Szymański oświadczył, iż rozmów z przedstawicielami klubów sejmowych nie będzie mógł ukończyć wcześniej, niż w poniedziałek, tembardziej, że zamierza wezwać na konferencję jeszcze przedstawicieli paru klubów, m. in. PPS.

Po ukończeniu rozmów z przedstawicielami klubów marsz. Szymański zamierza od poniedziałku prowadzić rozmowy z upatrzonymi kandydatami na ministrów, przyczem wyraził przekonanie, że rozmowy te trwać będą nie mniej niż 2—3 dni. Wobec tego należy się spodziewać, że prof. Szymański nie będzie mógł przystąpić wcześniej niż we wtorek lub środę do rozmów o objęciu tek. Nie należy zatem oczekiwać utworzenia nowego Rządu wcześniej, niż w ostatnich dniach marca.

W tym samym też terminie może się okazać, iż misja marsz. Szymańskiego nie została uwieńczona powodzeniem, czyli, że do końca sesji budżetowej rząd nie będzie sformowany. Jak wiadomo, we wtorek ma być zwołane posiedzenie Sejmu. Klub BB. jednak w stanowczy sposób zamierza przeciwstawić się tym próbom przez prowadzenie obstrukcji i to bardzo gwałtownej.

Doniosła rola Balfoura.

Warszawa. Z powodu śmierci Balfoura, minister Zaleski, jako przewodniczący Rady Ligi, przesłał na ręce sekretarza stanu Hendersona następującą depeszę:

Imieniem Rady Ligi Narodów proszę wyrazić rządowi J. K. Mości i narodowi Wielkiej Brytanji nasze najgłębsze współczucie i żal z powodu śmierci lorda Balfoura. Jako przedstawiciel Anglii w Radzie i na zgromadzeniach Ligi Narodów, w pierwszych latach istnienia Ligi kierował on i ożywiał jej prace świetnością swego umysłu, ogromem doświadczenia wielkich zagadnień, nieskazitelnością swego charakteru, niezmiennem poczuciem sprawiedliwości, oraz niesłabnącem oddaniem się sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej. Jestem przekonany, że przyszłe pokolenia będą uważały pracę dokonaną przez niego dla Ligi Ligi Narodów po 70 roku życia, za jedną z najpiękniejszych kart jego działalności, i pewnem jest, że praca ta będzie z wdzięcznością wspominana przez wszystkich, którzy widzą w Lidze Narodów utrzymanie światowego pokoju.

Włosi nie chcą rozejmu celnego.

Genewa. Na dyplomatycznej konferencji rozejmu celnego przewodniczący włoskiej delegacji przeciwstawił się opracowywanemu obecnie na konferencji planowi ustalenia wielkiego programu prac międzynarodowych rokowań gospodarczych. Zażądał on mianowicie skreślenia wszystkich dotychczas przewidzianych terminów, dotyczących preprowadzeń ankiety wśród rządów. Rokowania te, jak wiadomo, mają na celu usunięcie wszystkich przeszkód, tamujących międzynarodowy obrót towarowy, oraz stopniowe obniżenie taryf celnych.

Stanowisko delegacji włoskiej poparte zostało przez przewodniczącego delegacji francuskiej. Natomiast angielski delegat wystąpił z krytyką stanowiska włoskiego, żądając przytem, ażeby najbliższa konferencja delegatów rządów zebrała się najpóźniej na początku przyszłego roku w celu opracowania szczegółowego planu pracy międzynarodowych rokowań gospodarczych. Wobec tak poważnych różnic wyłoniona została podkomisja, która ma za zadanie uzgodnienie tych dwóch sprzecznych stanowisk. (Pat.)

Początki rozbicia konferencji morskiej.

Londyn. Tardieu nie przybędzie do Londynu na sobotę, nie widząc pożytku z rokowań w obecnem stadjum konferencji. Wobec tego sytuacja zaczyna się wyjaśniać ostatecznie na niekorzyść.

Nagły wyjazd Brianda coraz wyraźniej, mimo odmiennych zapewnień Anglji, zaczyna wyglądać na trzaśnięcie drzwiami, aczkolwiek Briand zachował pozory, spożywając pożegnalny obiad z Macdonaldem. W każdym razie niema mowy chwilowo o powrocie Brianda i Tardieu, co równa się zawieszeniu konferencji.

Wiadomości z Rzymu o uchwałach naczelnej rady faszystowskiej są również dla konferencji niepomyślne, albowiem, rada faszystowska zajęła nieustępliwe stanowisko w sprawie parytetu sił morskich Francji i Włoch.

Wreszcie, wbrew bałamutnym informacjom prasy angielskiej i amerykańskiej, nie osiągnięto żadnego porozumienia pomiędzy Ameryką i Japonją.

W tym stanie rzeczy trudno dziś oczekiwać jeszcze pomyślnych wyników, chyba, że w ostatniej chwili Anglicy przyjdą do przekonania, że jednak należą do Europy i zgodzą się na udzielenie gwarancyi bezpieczeństwa. (PAT)

Ostatnia próba.

Ostatnie dni przyniosły dwa wydarzenia pierwszorzędnej doniosłości dla rozwoju stosunków wewnętrznych Polski. Pierwszem — to ogłoszone w niektórych dziennikach wynurzenia marszałka Piłsudskiego w związku z obecnem przesileniem gabinetowem, drugiem — powierzenie marszałkowi Senatu, Szymańskiemu, misji tworzenia gabinetu.

Jak się okazuje, prezydent Mościcki po dymisji gabinetu Bartla zwrócił się do marszałkaa Piłsudskiego z propozycją objęcia rządów. Propozycji tej marszałek Piłsudski nie przyjął. Powody odmowy wyłuszczył w wspomnianych wyżej wynurzeniach. Streszczają się one w trzech punktach: po pierwsze posłowie dla korzyści własnej lub jakiejś grupy nie przebierają w żadnych środkach, nie cofają się przed oszczerstwami najgorszego gatunku. Po drugie nierzeczowe traktowanie każdej sprawy przez posłów, którzy uważają się za autorytety, chociaż nie mają pojęcia o danej sprawie. Po trzecie — brak poczucia honoru i ukrywanie się za nietykalnością poselską nawet w kwestjach honoru.

Te objawy wytwarzają atmosferę, w której marszałek Piłsudski nie mógłby się obracać i dlatego doradzał prezydentowi Mościckiemu, by próbował innych wyjść z obecnego przesilenia. Dopiero gdyby nie udały się te próby, stanie do jego rozporządzenia.

Stosunek marszałka Piłsudskiego nietyle do sejmu, jako instytucji, ile do posłów i stronnictw, był od dawna znany. Nie chce on mieć z posłami sejmowymi do czynienia z powodów, które jasno obecnie wyłuszczył. Dlatego nie występuje na widownię, jako szef rządu, jak długo istnieje nadzieja, że komu innemu uda się na drodze porozumienia z sejmem doprowadzić do takiej zmiany ustroju, która ograniczyłaby kompetencje sejmu i pozwoliła, by rząd mógł rządzić pod jego kontrolą, a nie być jedynie organem, wykonywującym ślepo wolę posłów.

Zmiana obecnego systemu, w którym sejm ma na mocy odpowiednio przykrojonej konstytucji, możność dyktowania rządowi swej woli w najdrobniejszych nawet poczynaniach, stała się już dzisiaj ogólnie uznaną koniecznością. Nie chcą jej tylko uznać przywódcy stronictw, w obawie utraty wpływów. Wstydzą się jednak jasno to wypowiedzieć. Dlatego chociaż oficjalnie biorą udział w obradach komisji dla reformy konstytucji, to jednak rozmaitymi sposobami starają się utrudniać prace rządu. Chcą tym sposobem wywoływać ciągłe przesilenia w nadziei, że wreszcie zdołają „zlikwidować" — jak wyraża się prasą opozycyjna — system pomajowy.

Ostatnie przesilenie jest tego najlepszym dowodem. Opozycja zobowiązała się nie czynić trudności p. Bartlowi w załatwieniu budżetu. Rząd prof. Bartla okazał jak najlepszą wolę współpracy z sejmem. Tymczasem bezpośrednio przed zakończeniem obrad

budżetowych opozycja bez żadnych widocznych powodów obaliła rząd.

Taktyka opozycji zmierza zupełnie celowo do usunięcia wpływów marszałka Piłsudskiego. Nie ma ona ani siły, ani odwagi do jasnego postawienia sprawy, dlatego chce to osiągnąć uboczną drogą — drogą wytwarzania ustawicznych tarć. Że tak istotnie jest, zdradził się z tem jeden z dzienników opozycyjnych. Pisze on wyraźnie, że należy „usunąć poza nawias życia politycznego w Polsce p. Piłsudskiego i uniemożliwienia mu wywierania wpływu na losy narodu i państwa". Nie dosyć jednak na tem! Tenże sam dziennik, powołując się na przykłady z dziejów Francji, żąda ni mniej, ni więcej, tylko ustąpienia Prezydenta Mościckiego!

Kogo ma ta taktyka opozycji zmusić do podadnia się jej woli? Chyba opozycja nie łudzi się ani na chwilę, że marszałek Piłsudski przerazi się i dobrowolnie cofnie się w zacisze domowe, zostawiając jej pole do swobodnego działania, jak przed majem 1925 r. A innego sposobu opozycja nie ma do rozporządzenia.

Jeśli co do tego miała opozycja jeszcze jakieś złudzenia, to ostatnie oświadczenie marszałka Piłsudskiego powinny je zupełnie rozwiać. Zapowiada on bowiem wyraźnie, że, o ile inne próby nie wydadzą rezultatów, wówczas sam obejmie ster rządów. A jaki wówczas będzie jego stosunek do posłów, można sobie wyobrazić, na podstawie jego poglądu na charakter posłów, który uniemożliwia mu z nimi współpracę.

W tem oświadczeniu leży powaga sytuacji. Można je uważać za ostatnie ostrzeżenie pod adresem posłów i za zapowiedź, że w razie nieudania się tej — może ostatniej — próby, nastąpią inne wydarzenia. Jakie — nie trudno się domyślić!

Na tem tle poważnego znaczenia nabiera powierzenie marszałkowi senatu, Szymańskiemu misji tworzenia gabinetu. Nominacja ta była dla wszystkich niespodzianką, sądzono bowiem, że po dymisji p. Bartla na widownię wypłynie znów ostry kurs, reprezentowany przez poprzedni gabinet p. Świtalskiego. Powołanie do steru rządów nie jakiegoś pułkownika, lecz parlamentarzysty, jest najdalszą koncesją na rzecz poglądów opozycji. Od niej teraz zależy, czy uzna ona dążenie do załatwienia najważniejszych potrzeb państwowych drogą pokojowej współpracy z rządem, czy też postępowaniem swem sprowokuje przełom w dziejach Polski.

Przyjęcie, z jakiem spotkało się powołanie marszałka Szymańskiego w prasie opozycyjnej, nie rokuje zbyt dobrych nadziei. Ale może w ostatniej chwili rozsądek zwycięży nad ślepą nienawiścią i skłoni umiarkowane żywioły do uznania rzeczywistości, którą jest niewzruszona wola marszałka Piłsudskiego do przeprowadzenia reformy ustroju takiej, która zapewniłaby państwu możność moralnego rozwoju.

Przegląd polityczny

Prace komisji podczas przesilenia.

Przewodniczący komisji konstytucyjnej poseł Makowski w odpowiedzi na skierowane do niego ze strony niektórych członków tejże komisji żądanie zwołania w najbliższym czasie posiedzenia komisji konstytucyjnej, wystosował do marszałka Sejmu pismo, w którem oświadcza, że z istoty stosunków pomiędzy Sejmem i rządem w ustroju parlamentarnym wynika stosowany zresztą powszechnie i zachowany w zasadzie w Polsce zwyczaj zawieszenia prac Sejmu w okresie przesilenia rządowego.

Jeżeliby nawet mogły się zdarzyć wypadki naglących konieczności, wymagających natychmiastowej i niecierpiącej żadnej zwłoki decyzji, to nie ulega wątpliwości, że taka ocena nie może być stosowana do takiej sprawy, jaką jest rewizja konstytucji, która ze względu na swój zasadniczy charakter i doniosłość dla życia i przyszłości państwa na długie lata, nie może być traktowana pod kątem widzenia samej tylko nagłości. Obecny stan prac każe przewidywać jeszcze pracę paromiesięczną, dla której kilka dni zwłoki, związanej z przesileniem rządowem, nie może mieć istotnego znaczenia. Słuszna zasada ułatwienia przedstawicielom rządu, którego rola i stanowisko w konstytucji jest przedmiotem projektowanej reformy, ustosunkowania się do obrad nad rewizją konstytucji, nie może być poświęcona na rzecz pozornego pośpiechu.

Wobec tego p. Makowski sprzeciwia się zwołaniu komisji.

Znaczenie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Wiadomość o podpisaniu traktatu handlowego polsko-niemieckiego znalazła szeroki oddźwięk w prasie francuskiej.

Radykalny „La Volonte" podkreśla, iż każdemu wiadomo, że stosunki między Niemcami a Polską były od chwili zakończenia wojny powodem stałego niepokoju. Ogólnem było mniemanie, że jeżeli Europa ma się kiedyś znowu stać ofiarą krwawego starcia, to wybuchnie ono z powodu Górnego Śląska i Gdańska. Trzeba było całej mądrej i przewidującej polityki rządów polskiego i niemieckiego oraz nieustannej półoficjalnej interwencji Francji, aby doprowadzić do pewnego uspokojenia umysłów..

Pomimo Locarna stosunki między Polską a Niemcami były nieświetne. Między obu państwami systematycznie trwała wojna celna, do której dołączało się podrażnienie z powodu likwidacji dóbr prywatnych. Ta ostatnia kwestja została rozstrzygnięta przez umowę likwidacyjną. Tarciom na gruncie stosunków gospodarczych kładzie koniec traktat handlowy. Można śmiało powiedzieć, że jest to wypadek pierwszorzędnego znaczenia międzynarodowego.

Nadużycia w armji niemieckiej.

W czasie czwartkowych obrad w komisji budżetowej parlamentu nad budżetem ministerstwa Reichswehry, poseł socjalistyczny, Künstler, atakował działalność pewnych aktywnych członków Reichswehry, którzy na koszt funduszu wojskowego w charakterze instruktorów brali udział w ćwiczeniach polowych Stahlhelmu.

Wielkie wrażenie wywołała wśród komisji wiadomość, że w preliminarzu budżetu wojskowego za rok ubiegły wstawiona została suma 757 tys. marek na pokrycie niedoboru, powstałego wskutek malwersacyj w poszczególnych intendanturach. I tak w intendanturze garnizonu berlińskiego popełniono malwersacje na 489 tys., w Lankwitz na 125 tys. Wszyscy mówcy wyrazili zgodnie zdziwienie, że tego rodzaju malwersacje dotychczas pozostawały w ukryciu.

Rosja nie chce puścić Cziczerina.

Zgłoszona przez Cziczerina prośba o dymisję nie została przyjęta, mimo, iż w roku ubiegłym biuro polityczne partji postanowiło powierzyć sprawy zagraniczne Litwinowowi. Jak wiadomo, Cziczerin choruje od dłuższego czasu, przebywał na kuracji w Wiesbadenie, obecnie zaś czyni ponowne starania o pozwolenie na wyjazd zagranicę.

Klęska idei rozbrojeniowej.

Jeden z wybitniejszych polityków francuskich, Jacques Bainville wygłasza w związku z niepowodzeniem konferencji londyńskiej uwagi wysoce pesymistyczne.

Trudno sobie wyobrazić — pisze on w „Liberté" — aby zaszły jakiekolwiek okoliczności, któreby pozwoliły konferencji zakończyć się ogólnem porozumieniem. W każdym razie nie stało się to z winy Francji. Anglja i Ameryka zaproponowały ograniczenie zbrojeń, Francja przyjęła je zasadniczo pod warunkiem, aby wzamian redukcji sił zbrojnych dano jej jakąkolwiek gwarancję. Gwarancji tej jednak odmówiono. Ameryka zaś z godną pochwały szczerością oświadczyła nawet Francji, że nie mogąc i nie chcąc obiecywać swej pomocy, przyznaje jej prawo i nawet — jak wyraził się prezydent Hoover w mowie, wypowiedzianej w listopadzie — obowiązek zapewnienia swego bezpieczeństwa własnymi środkami.

Podkreślić należy, że niepowodzenie to oznacza krach nie pewnej ugody, lecz całej idei. Jest to stanowczo koniec wszystkich systemów potępienia wojny, jest to negacja paktów. Pakt locarneński okazuje się przez to znacznie pomniejszony. Co się zaś tyczy Ligi Narodów, jest ona ni mniej, ni więcej, jak instytucją w obłokach.

I w jakiej chwili to się dzieje? W chwili, gdy ewakuacja Moguncji, mająca nastąpić za trzy miesiące na mocy ratyfikacji planu Younga, wróci Niemcom całkowitą swobodę ruchów, w chwili, gdy rozpoczną się ryzykowne eksperymenty, zmuszania Niemców do poszanowania traktatu wersalskiego i innych umów międzynarodwych jedynie drogą udzielania zdala napomnień. Kto będzie miał potem czelność mówienia o rozbrojeniu?

Konferencja, zwołana w celu ograniczenia zbrojeń morskich, przyniosła w rezultacie całkowitą zagładę wszystkich instytucyj pokojowych. Pozostaje zorganizować i zabezpieczyć pokój innymi środkami, niż te, które odrzucili Anglicy i Amerykanie.

Lord Balfour.

Zmarły we środę angielski mąż stanu, lord Aurtur Balfour, urodził się w Szkocji w roku 1848. W młodym wieku, bo zaledwie licząc lat 26, wybrany został do Izby Gmin. W roku 1886 był sekretarzem stanu, a w rok później generalnym sekretarzem dla Irlandji, gdzie zapomocą ustaw wyjątkowych zwalczał ówczesny irlandzki ruch niepodległościowy.

W latach 1891-2 i 1895-02 był Balfour przywódcą partji konserwatywnej w Izbie Gmin, a po ustąpieniu lorda Salisbury od r. 1902 do 1905 premjerem.

Podczas wojny światowej piastował w gabinecie koalicyjnym Asquitha urząd ministra marynarki, a w rok później w gabinecie Lloyda George'a ministra spraw zagranicznych.

W listopadzie 1917 r. wydał Balfour słynną deklarację, skierowaną do rządu angielskiego i rządów innych państw koalicyjnych w sprawie utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie.

W r. 1921 był przewodniczącym delegacji na morską konferencję rozbrojeniową w Waszyngtonie, a w r. 1922, po podniesieniu go do stanu szlacheckiego, wystąpił z Izby Gmin.

Z życia politycznego wycofał się Balfour w roku 1929, jeszcze przed upadkiem gabinetu Baldwina. Balfour napisał także kilka dzieł filozoficznych, a w ostatnich czasach pracował nad wydaniem swych pamiętników.

Branka litewska.

80) —o— (Ciąg dalszy).

— O, gdzieżeście mi uleciały, wy młode moje dni — mówiła po cichu płacząc, a ukrywając się z tem przed pozostałemi w głębi sali świadkami — toż niewola tutaj prawdziwa, nie tańczyć mi już na łące topora ani jaskółki, ani za turem w puszczę z pałką w ręku pogonić, ani muzyki pięknej usłyszeć, tej naszej, co to gdy zagrzmi w boru, to dziki z legowisk na całe mile wystrasza; tu wszystko jakieś nijakie; jak na polowanie jedziesz, to jak na żarty, jak tańcujesz, to ledwo się ruszasz; a muzyka, jak dla myszy; ni tu wykrzyknąć głośno na ochotę, ni się zaśmiać, aż echo odpowie, ni zapłakać serdecznie, ze wszystkiem się trzeba miarkować, wszystko w sobie taić i ukrywać i każde ruszenie stosować do przepisu, bo ot cała czereda owych tam pań chodzi za mną, nie spuszczając z oka, z nieustannem gęsiem niby gęganiem „miarkuj się wasza królewiczowska mość, nie przystoi to dostojeństwu waszej królewiczowskiej mości"... O... już mi uszy spuchły od gęgania!...

W ten sposób zacząwszy, biadała Litwinka, wtem nagle spostrzegłszy, że takie wygadywanie na polski obyczaj może być przykrem Baniucie, która Baśką szlachcianką się stała, rzuciła się jej na szyję królewiczowa, przepraszając za żale i narzekania swoje, aż nagle krzyknęła:

— A Złota!... wiesz ty, co ze Złotą dzieje się!...

Wtem weszło pacholę szlacheckie, zapraszając panią Horską do królowej Jadwigi. Poszła Baśka, złączywszy się po drodze z rodziną swą, która czekała w sali poczekalnej. Zamek krakowski na Wawelu był jeszcze drewniany po ostatniem w czasie zaburzeń spaleniu, a na Łoktkowym dworze, pomimo żalów królewiczowej na zbytnie skrępowanie, nigdy w rzeczywistości nie panował ów obrzędowy i urzędowy ceremoniał, utrudniający na innych zbliżenie poddanych do monarchy; tu zbliżano się prawdziwie, jakby dziatwa do ojca: na przyjęcia obcych posłów i tym podobne wypadki pozostawując dworską wystawność i obrzędy.

Oboje królestwo w purpurze zrodzeni, ale z woli Bożej doświadczani w długiem tułactwie, król po jaskiniach goniony, królowa przechowywana z litości u biednego mieszczanina, nigdy nie zapomnieli ciężkiej przeszłości i wyrytą ją mieli na pooranych, zestarzałych przedwcześnie twarzach. Jedno tylko było dla tych państwa życia osłodą, a to wzajemna ufność i przyjaźń prawdziwa w młodocianych latach zawarta, której ślad pozostał w starych dokumentach, dowodzących, że ta królowa Jadwiga wielkopolska kaliska sprawowała zarówno z mężem prawne królewskie czynności, zupełnie jakby jedność z nim stanowiła.

I teraz król i królowa siedzieli razem, bez dworskiego otoczenia prawie, sami, bo córka Elżbieta już od sześciu lat była żoną króla węgierskiego, a królewicz Kazimierz polował w Łobzowskich lasach z towarzyszami, ale bez królewiczowej, której towarzystwa w takich razach unikał, ponieważ za pierwszą próbą zraziła go i zawstydziła wobec otaczających dworzan gwałtownem do szału oddaniem się tej rozrywce; nie wiedział czy też nie chciał wiedzieć, że młodej Litwince zdało się wtedy na chwilę, iż znowu buja z braćmi po Kiernowskich lasach, goniąc pociskiem za dzikim rozszalałym żubrem. Królestwo starzy byli za tem sami na zamku w tej chwili i przyjęli nieledwie po rodzicielsku starego rycerza, dziękującego za łaski i przyprowadzającego im troje wnucząt na wierne gotowych usługi. Krótka a serdeczna była rozmowa i miano coś więcej mówić, lecz weszli panowie z dokumentami do rozwagi i podpisu królewskiego, więc król rzekł:

— A resztę niechaj Komornik nasz załatwi.

Komornik czyli Komorzy był to urzędnik, zarządzający pokojami, sprzętami i domowemi sprawami; ten natychmiast resztę sprawy załatwił, która była taka, aby każdy odpowiedni swemu stanowisku podarek pamiątkowy od królestwa otrzymał. A wtem, kiedy już wszyscy do miasta na noc wróciwszy, zamierzali na spoczynek się udać, wszedł do ich gospody dworzanin, zapraszając obu młodych braci Horskich do królewicza, który właśnie już z łowów powrócił i dowiedział się o ich do Krakowa przybyciu.

(Dokończenie nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela trzecia Postu.

Niedziela 23 marca

Św. Wiktorjana i tow. męczenników, † 484.

Św. Nikona z 29 towarz. męczenników.

SŁOW.: CZCIMISŁAW.

Jutro poniedziałek, 24 marca: Św. Szymona, dziecięcia męcz., * 1472, † 1475.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.42,	o godz. 18.01,
Księżyca	„ 3.18,	„ „ 10.24.

Długość dnia 12.19.

Zmiany powietrza: deszcz, zimno. — Jutro: wietrzno, zimno wzmaga się.

— **Miasta polskie zniszczone przez wojnę.** Na posiedzeniu komitetu wykonawczego zarządu Związku miast polskich poruszono sprawę zwołania zjazdu przedstawicieli miast, zniszczonych przez wojnę. Zjazd ten będzie połączony z ogólnokrajowym zjazdem miast, który odbędzie się w Warszawie w maju roku bieżącego.

— **Paszporty zagraniczne.** Pisma warszawskie donoszą, że w komisarjacie rządu czynione są przygotowania w związku z projektem przekazania wystawiania paszportów zagranicznych starostwom grodzkim. Starostwa wydawać będą wszelkiego rodzaju paszporty, zwykłe i ulgowe, jednorazowe i wielokrotne na zasadach, na jakich takie paszporty wystawiane są obecnie w centrali komisarjatu rządu. W centrali komisarjatu rządu będzie zlikwidowane biuro paszportowe.

— **Przysposobienie wojskowe.** W Warszawie odbyła się w tych dniach konferencja przedstawicieli wojska, ministerstwa oświaty i dyrektorów szkół średnich w sprawie metod pracy przysposobienia wojskowego w hufcach szkolnych.

— **O podwyższenie produkcji rolnej.** Przy udziale przedstawicieli urzędów odbyła się w ministerstwie rolnictwa narada, na której, w związku z przeżywanym przez rolnictwo polskie kryzysem czyli przesileniem, omawiane były sprawy podniesienia produkcji rolnej i jej rentowności przez większe wyzyskanie czynnika pracy, oraz innych środków, dostępnych dla większości gospodarstw — bez znaczniejszych nakładów gotówkowych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Posiedzenie rady miejskiej). Następne posiedzenie rady miejskiej w Katowicach odbędzie się w czwartek 27 marca w ratuszu. Porządek dzienny zawiera 5 punktów: 1. Referat radnego miasta dr. Ziółkiewicza w sprawie skontrolowania gospodarki Teatru. — 2. Wypowiedzenie umowy dzierżawnej o gmach teatralny z Towarzystwem Przyjaciół Teatru w Katowicach. 3. Budżet na rok 1930/31. 4. Ustalenie dodatków podatkowych na rok 1930/31. — 5. Wybór członka wydziału podatkowego w miejsce ustępującego członka nazwiskiem Freund.

— (Pokwitowanie). Na fundusz dla biednych miasta Katowic wpłacił naczelnik dr. Saloni na ręce prezydenta miasta dr. Kocura 1203 złotych jako czysty dochód z urządzonego balu wojewódzkiego.

— (Wykład o rodzinie). Staraniem Narodowej Organizacji Kobiet w Katowicach wypowie pani Restorffowa z Warszawy w poniedziałek, d. 24 marca r. o godzinie 5 po południu na sali Domu Związkowego przy kościele Najśw. Panny Marji wykład pod tytułem: „Znaczenie rodziny w narodzie i państwie“.

Wykład ten wobec błędnego pojmowania znaczenia rodziny jest bardzo na czasie, a będzie ciekawy tak ze względów religijnych jak i społecznych, zwłaszcza, że pani Restorffowa znana jest ogólnie z ujmującej wymowy i rozumowego przedstawienia sprawy tak ważnej.

Wstępne minimalne jedynie na pokrycie kosztów.

— (Z kroniki policyjnej). Z mieszkania Katarzyny Kowolowej w Katowicach, ulica Wojewódzka 20, skradziono płaszcz męski i damski oraz różne rzeczy. — Kurt Krenker z Król. Huty postawił swój rower przed sklepem firmy „Sport“ przy ulicy 3 Maja w Katowicach. Rower został skradziony. — Fr. Karwa z Ogrodzińca powiat Olkusz został przytrzymany przez policję w Katowicach pod zarzutem przywłaszczenia sobie futra wartości tysiąc 500 złotych. Futro to zostało skradzione w dniu 28 lutego roku bieżącego w fabryce wódek firmy Tichauer i Finke w Katowicach.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Katastrofa kopalniana). W tych dniach zawalił się filar na pokładzie „Gerharda“ kopalni Hellebrandt w Nowej Wsi. Obrywające się węgle przysypały dwóch górników nazwiskiem Jan Himel z Kochłowic i Józef Rostek z Bykowiny. Obaj ponieśli śmierć na miejscu.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Sprawozdanie roczne z działalności sądu kupieckiego). W roku ubiegłym od 1 stycznia do 31 grudnia odbył sąd kupiecki w Król. Hucie 5 posiedzeń. Na posiedzeniach wymienionego sądu przewodniczył syndyk miejski Zając. Wpłynęło 20 spraw, z których załatwiono: przez wydanie wyroku końcowego 3 sprawy, przez wyrok zaoczny 4 sprawy, przez zawarcie ugody 10 spraw, przez cofnięcie skargi 3 sprawy, przez odroczenie na rok 1930 również 3 sprawy, w sądzie spoczywa 1 sprawa. Wartość sporu wahała się od 105 do 3 tysiące 380 złotych.

— (Przykładni małżonkowie). Przed sądem powiatowym w Król. Hucie odbyła się rozprawa o rozwód. Podczas rozprawy małżonkowie obsypywali się wzajemnie wyzwiskami, aby przekonać sąd o swej niewinności. Lecz cierpliwy sędzia zdołał rozwścieczonych małżonków pogodzić, chociaż nie na długo. Bo już na korytarzu budynku sądowego codopiero pogodzeni małżonkowie zaczęli sprzeczać się, a gdy doszli do klatki schodowej, rozgniewany mąż pchnął swą żonę tak, że spadła ze schodów i uderzyła głową tak fatalnie, że utraciła przytomność.

— (Oszustwo). Kupiec A. Wertheimer w Król. Hucie uwiadomił wydział śledczy, że Lora Steinlauf z Król. Huty poszkodowała go o 3 tysiące złotych. Wymieniona kobieta pobrała od kupca różne towary na weksle, których nie wykupiła. Policja stwierdziła, że Lora Steinlauf wyjechała w nieznanym kierunku.

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice. (Smutna statystyka). W miesiącu lutym zarejestrowano w powiecie świętochłowickim 536 nieszczęśliwych wypadków. Z liczby tej przypada na górnictwo 233, na hutnictwo 253 nieszczęśliwych wypadków. Cztery osoby zmarły, 30 osób utraciło zdolność do pracy.

— (Ludność powiatu świętochłowickiego). Według urzędowej statystyki powiat świętochłowicki ma 216 tysięcy 855 mieszkańców, w tem 111 036 mężczyzn i 105 819 kobiet. Pod względem liczby ludności powiat ten stoi na drugiem miejscu w województwie śląskiem.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Z życia Ligi katolickiej). Odbyła się na sali p. Kokota w Łagiewnikach akademja Ligi katolickiej, na której przemawiał Wiel. ks. Pucher. Mówca poruszył między innemi sprawę mieszkaniową, wskazując na potrzebę budowania domów. Donoszą nam, że na tem zebraniu zaszło nieporozumienie o tyle, że pewien obywatel nie zrozumiał dokładnie wywodów W. ks. Puchera, lecz później przekonał się, że się pomylił. Wobec tego obywatel ten uznaje swą pomyłkę, a równocześnie dziękuje W. ks. Pucherowi za społeczny i pouczający wykład.

Z Pszczyńskiego.

Murcki w Pszczyńskiem. (Rozprawa na noże). Do tutejszej lecznicy przywieziono robotnika nazwiskiem Wincenty Wiśniewski, który zmarł wskutek rany, zadanej nożem. Wiśniewski brał udział w bójce na podwórzu Bartłomieja Brzozowskiego w Szklarni. W bijatykę byli zamieszani oprócz Wiśniewskiego: Fr. Baron z Kosztów, Adolf Smolik, Konrad Woźniak, Emil Kubica i August Turczyński. Podczas bójki zostali ranni wyżej wymieniony Wiśniewski, Turczyński i Baron. Policja wdrożyła śledztwo.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Podwyższenie cen za gaz i wodę). Zarząd miejskich zakładów przemysłowych podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia roku bieżącego nastąpi podwyższenie opłat za gaz i wodę, mianowicie: za 1 metr kubiczny gazu lub wody mieszkańcy płacić będą 40 groszy, czynsz za zegar gazowy 100 procent podwyżki, opłata dzierżawna od wodomierza będzie wynosiła: przy spotrzebowaniu 10 metrów kubicznych 50 groszy ponad 10 do 30 metrów kubicznych 1 złoty, ponad 30 metrów kubicznych 2 złote.

— (Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego). W niedzielę przed południem odbyły się z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego zawody w marszu 10 kilometrowym ze strzelaniem. We wtorek wieczorem o godz. 7 koncertowała na rynku orkiestra kolejowa, poczem nastąpił capstrzyk. W środę rano zgromadziły się szkoły, wojsko i towarzystwa na placu Wolności, skąd wyruszono w pochodzie na nabożeństwo do kościoła św. Antoniego. Po nabożeństwie pochód ruszył przez miasto, poczem odbyła się defilada przed Bankiem Polskim. Wieczorem o godz. 8 odbyła się w auli gimnazjum państw. uroczysta akademja. Ogłoszono przytem wyniki niedzielnych zawodów. Starosta Wyglenda rozdzielał nagrody. Pierwsze miejsce otrzymała drużyna wojskowa, drugie miejsce drużyna kolejowa przysposobienia wojskowego, trzecie drużyna harcerska.

Żory. (Koło szczęścia na wokandzie sądowej). Dnia 19 września roku ubiegłego na jarmarku w Żorach dwóch osobników urządziło loterję, tak zwane koło szczęścia, lecz bez zezwolenia władzy skarbowej i policyjnej, a więc także bez uiszczenia opłaty koncesyjnej. Obaj „przedsiębiorcy“ będą w czerwcu roku bieżącego odpowiadali przed sądem karnym w Żorach. Grozi im kara więzienia do dwóch lat i uiszczenie należnych opłat skarbowych.

— (Przedstawienie teatralne). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Żorach urządza w dniu 30 marca przedstawienie teatralne.

— (Wiec parafjalny). Dnia 16 marca po południu w sali związkowej odbyło się wielkie zebranie protestacyjne przeciw prześladowaniu religji przez władze Rosji sowieckiej. Zgromadziło się około 700 parafjan. W. ks. kapelan przedstawił słuchaczom położenie chrześcijan w Rosji i sposób prześladowania religji przez stowarzyszenie. Następnie uchwalono protest, który został podpisany przez tutejsze towarzystwa katolickie.

— (Przedstawienie teatralne). W ubiegłą niedzielę staraniem Związku Mężów Katolickich pod opieką św. Józefa zostały odegrane przy wypełnionej po brzegi sali związkowej dwie sztuki religijne p. t. „Józef Egipski“ i „Życie św. Germany“. Publiczność była bardzo zadowolona z odegrania dramatów.

— (Wydawanie kart cyrkulacyjnych na rok 1931). Dalsze wystawianie kart cyrkulacyjnych na rok 1931 odbywa się w alfabetycznym porządku początkowych liter nazwisk jak następuje: w miesiącu lutym A—B, marcu C—D, kwietniu E—F, maj H—I—J, czerwiec K, lipiec L—M, sierpień N—O, wrzesień P—O—R, październik S, lisopad T—U—V, grudzień W—X—Y—Z.

Wodzisław. (Z życia młodzieży). W ubiegłą niedzielę członkowie towarzystwa młodzieży „Jutrzenka“ przystąpili wspólnie do Stołu Pańskiego. O godzinie 10 odbyła się msza św. na intencję stowarzyszenia. Komunję św. ofiarowali członkowie na intencję ofiar prześladowania religji w Rosji bolszewickiej. Po południu odbył się wiec protestacyjny przeciw akcji bezbożników w sowieckiej Rosji. Na wiecu tym byli obecni członkowie towarzystwa młodzieży „Jutrzenka“ i wielu parafjan.

Pszów w Rybnickiem. (Zgon). W czwartek ubiegłego tygodnia odprowadziliśmy na wieczny spoczynek najstarszego obywatela naszej gminy, śp. Szymona Majera. Nieboszczyk liczył przeszło 82 lata. 27 lat był naczelnikiem gminy. Za jego urzędowania wybudowano gminny gmach administracyjny. W roku 1907 nieboszczyk założył straż pożarną. Nadto 33 lata był kościelnym i wiernym sługą miejscowego kościoła Marjackiego. To też Matka Boska Pszowska zachowała go przy tak długiem życiu. Pogrzeb śp. Szymona Majera odbył się bardzo uroczyście z udziałem całej parafji i delegacyj straży pożarnych z Pszowa, Kokoszyc, Syryni i Rydułtów. Księży było trzech, Wiel. ks. radca duchowny Knosała proboszcz miejscowy, wikary ks. Kuczera i ks. Basztoń z Mysłowic (rodem z Pszowa). Trumnę z zwłokami wieziono na sikawce. Po nabożeństwie złożono zwłoki na miejscowym cmentarzu. Niech odpoczywa w pokoju.

Lubomia w Rybnickiem. (Wiec protestacyjny). W dniu 16 marca na sali oberżysty Trunka odbył się wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu religji w Rosji bolszewickiej. Sala była wypełniona po brzegi. Po wysłuchaniu wykładu na temat prześladowania religji w komunistycznej Rosji uchwalono za zgodą gmin i związków następujący protest: „Katolicy parafji Lubomia, powiat rybnicki, zebrani w dniu 16 marca 1930 roku w liczbie 2 tysięcy, śledząc od dawna antychrześcijańską działalność Sowietów i współczując głęboko z nieszczęśliwemi ofiarami bezbożnych władców, potępiają po wysłuchaniu wykładu, wygłoszonego przez nauczyciela Michała Mroza nieludzkie metody teroru bolszewickiego w zwalczaniu myśli Bożej i gwałceniu sumień. Solidaryzując się w tym względzie z całym kulturalnym światem, dziękują Ojcu świętemu za Jego ujęcie się za ofiarami niesłychanych gwałtów bolszewickich, a do rządu Rzeczypospolitej Polskiej

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 21 marca: za 100 złotych 46.99 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.80 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 21 marca: za 100 franków francuskich 34.82 zł., za 100 franków szwajcarskich 172.22 zł., za 100 koron czeskich 26.37 zł., za 100 szylingów austrjackich 125.31 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 21 marca 1930.

Żyto 18.50—19.00, pszenica 33—34, owies 15 do 16, mąka żytnia 31.25, mąka pszeniczna 52—56, osucie żytnie 12.25, osucie pszeniczne 14—15, jęczmień na krupy 18.25—18.75, jęczmień browarowy 21—23. Usposobienie stałe.

---

zwracają się z prośbą, aby razem z innymi rządami interwenjował w obronie ludzkich praw i sumień." — Rezolucję podpisały zarządy następujących stowarzyszeń oraz urzędów miejscowych: Za gminę Lubomia, naczelnik gminy Seget, za gminę Ligota Kurzydym, za gminę Buków, Szymiczek — Zarząd kościelny — Komitet Połączonych Towarzystw — Związek Obrony Kresów Zachodnich — Związek św. Józefa — Kółko rolnicze — Liga Obrony Powietrznej — Związek Powstańców Śląskich — Koło śpiewu Lutnia — Towarzystwo gimn. Sokół — Zarząd Szkolny — Towarzystwo Polek — Kongregacja Marjańska Panien — Straż Pożarna — Związek Inwalidów Wojennych — Kierownictwo Szkoły, Kongregacja Młodzieńców — Związek Powstańców Śląskich gmina Buków — Straż Pożarna — Towarzystwo śpiewu — Kółko rolnicze — Kierownictwo Szkoły gmina Ligota.

Bluszczów w Rybnickiem. (Kradzież wieprza). Podczas jednej z ostatnich nocy dokonano włamania do chlewika K. Bujoka. Włamywacz skradł wieprza, który ważył przeszło półtora centnara. Zwierzę ubito na miejscu, o czem świadczyła kałuża krwi. O kradzieży uwiadomiono policję.

Marklowice w Rybn. (Śmiertelne zapasy). Oberża miejscowa była w tych dniach widownią tragicznego wypadku. Niejaki Oślizłok pasował się z pewnym silnym mężczyzną. Przeciwnik Oślizłoka porzucił go, przyczem tenże uderzył głową o ziemię, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do szpitala w Rybniku.

Golejów w Rybnickiem. (Uroczystość św. Józefa). W środę, w dzień św. Józefa odbyło się w tutejszym parafjalnym kościele nabożeństwo na intencję Apostolstwa mężów. Ks. proboszcz Reginek wygłosił okolicznościowe kazanie, poczem odprawił uroczystą mszę św. Członkowie Stowarzyszenia przystąpili wspólnie do Komunji św. Na nabożeństwo przybyły także jako w dzień imienin Marszałka Piłsudskiego dziatki szkolne z Golejowa, Grabowni i Ochojca.

Bełk w Rybnickiem. (Walne zebranie młodzieży). W niedzielę 16 marca odbyło się w Bełku walne zebranie młodzieży polskiej. Na zebranie to przybył patron stowarzyszenia ks. dziekan Boriński i komendant związkowy, nauczyciel Karuga z Król. Huty. Walne zebranie zagaił ks. dziekan, który wygłosił przemówienie. Komendant związku Karuga wygłosił referat na temat wychowanie młodzieży w organizacji. Po referacie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: nauczyciel Rudolf Wilk jako prezes, nauczyciel Józef Tlatlik sekretarz, Fr. Świadczny skarbnik, nauczyciel Reinhold Polap naczelnik sportu. Stowarzyszenie młodzieży w Bełku ma około 140 członków, posiada także oddział wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego i rozwija się coraz bardziej dzięki pomocy ze strony miejscowego nauczycielstwa.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Z policji). Według obwieszczenia głównej komendy policji wojewódzkiej w Katowicach, komisarjat policyjny w Tarnowskich Górach został zamieniony na urząd policyjny pod komendą oficera policji.

— (Świętówki). W fabryce „Robur" przy Hucie Hugona niedaleko Tarnowskich Gór robotnicy pracują tylko 4 dni w tygodniu wskutek braku zamówień. Jak długo świętówki potrwają, nie wiadomo.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Z parafji). Ks. kapelan Spychalski, który przez 2 lata sprawował czynności kapłańskie w tutejszym kościele parafjalnym, opuścił w tych dniach parafję lubliniecką ponieważ został przeniesiony do parafji św. Antoniego w Siemianowicach. Parafianie życzą W. ks. Spychalskiemu dobrego powodzenia na nowem stanowisku.

Brusiek w Lublinieckiem. (Sędziwy wiek). Inwalida Adolf Ciura zamieszkały w Brusku obchodził w sobotę 22 marca swe 80 urodziny. Staruszek cieszy się dobrem zdrowiem, chociaż ciężko pracował przez kilkadziesiąt lat.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Założenie Towarzystwa opieki nad zwierzętami). Za inicjatywą hr. Thunowej powołano do życia w Cieszynie Towarzystwo opieki nad zwierzętami. Towarzystwo to ma na celu ochronę zwierząt i ich obronę przed niewłaściwem i srogiem obchodzeniem się, oraz wpływanie na polepszenie doli zwierząt w ogólności. Roczna składka wynosi 3 złote, wpisowe 50 groszy. Przewodnictwo towarzystwa powierzono hrabinie Thunowej.

— (Rzadki jubileusz). Doróżkarz Fr. Sznapka zamieszkały w Cieszynie obchodził w sobotę 22 marca 60-lecie swych urodzin i 25-lecie swego zawodu.

Wisła w Cieszyńskiem. (Drzewo rosyjskie). Bolszewicy rozpoczęli na wielką skalę eksport drzewa do Polski po cenie niższej, niż drzewo jest w Polsce. Tak np. donoszą, że jeden z tartaków w Wiśle zakontraktował dwa próbne wagony drzewa bolszewickiego. Cena metra sześciennego ma być o 4 zł. tańsza, niż drzewo takiej samej jakości z komory cieszyńskiej.

Komorowice w Cieszyńskiem. (Podwójne samobójstwo). W ostatnich dniach para ludzi, a mianowicie 3-letni robotnik Jan Dziedzic i 45-letnia Tekla Malinka popełnili samobójstwo. Zamieszkiwali oni razem izbę suterenową, prowadząc wspólne gospodarstwo. Gdy rano żadne z nich się nie pokazało, zaniepokojeni sąsiedzi otworzyli z zewnątrz okno i zobaczyli leżącą na pościeli Malinkową martwą, a Dziedzica, dającego jeszcze słabe znaki życia. Natychmiast zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala, gdzie zmarł. Przyczyną samobójstwa były kłopoty materjalne.

Bielsko-Biała. (Z życia „Sokoła"). Na zebraniu zarządów gniazd sokolich z Bielska i Białej, uchwalono jednomyślnie połączenie tych gniazd w jedno silne gniazdo z terenem działalności w Bielsku i Białej i z siedzibą w Bielsku. Połączenie to niewątpliwie wyjdzie na korzyść „Sokoła".

— (Stan zatrudnienia). Robotników, pracujących w Białej i w najbliższej okolicy jest około 8000. W roku ubiegłym, o tym czasie, liczba ta była znacznie wyższa. Zmniejszenie liczby zatrudnionych wykazuje głównie przemysł włókienniczy.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Samobójstwo kasjera). W tych dniach w mieszkaniu swem popełnił samobójstwo wystrzałem z dubeltówki w serce kasjer, ekspedycji pośpiesznej stacji Sosnowiec. Przyczyny zamachu samobójczego dotychczas nie ustalono.

Olkusz. Niezwykłe zajście w fabryce). W fabryce w Wolbromiu robotnicy usiłowali usunąć siłą z fabryki dwóch robotników, przydzielonych przez zarząd fabryki w Olkuszu. W związku z tem stosunek między dyrekcją a robotnikami zaostrzył się i wypadek ten może pociągnąć za sobą nawet zamknięcie fabryki. Robotnicy zostali tymczasowo urlopowani. Sprawą tą zajął się inspektor pracy w Olkuszu.

Łódź. (Dolary dla fabryk łódzkich). Dwie wielkie firmy włókiennicze w Łodzi prowadzą pertraktacje z Banca Commerciale w Medjolanie w sprawie kredytu w wysokości trzech miljonów dolarów.

Kartuzy. (Po grze w piłkę — morderstwo). W miejscowości Starczewo w powiecie kartuskim dokonano wstrząsającego morderstwa na tle współczesnego rozwydrzenia sportowego.

Oto trzej tamtejsi piłkarze rozpoczęli między sobą kłótnię o goala, która rychło zamieniła się w bijatykę. Wynik jej był tragiczny, gdyż bracia Franciszek i Józef Butowscy, chcąc zemścić się na swym przeciwniku 26-letnim Bemowskim, wyrwali z parkanu sztachety, któremi rozbili mu czaszkę. Bemowski wkrótce wyzionął ducha, a zabójców osadzono w więzieniu.

Przemyśl. (Huragan). W tych dniach w godzinach przedpołudniowych przeszedł potężny huragan przez Przemyśl. Huragan przyszedł od zachodu i przesunął się w kierunku północno - wschodnim, omijając Lwów. Huragan poczynił szereg szkód w nieruchomościach. Wiele domów uległo zniszczeniu. W pewnym punkcie miasta spadająca cegła z domu ugodziła pewną kobietę w głowę tak silnie, iż w stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

Wilno. (Wykrycie morderstwa przez drapieżnika). Przed sądem w Wilnie odbyła się rozprawa przeciw Krzysztofowi Dzierbunowi, oskarżonemu o okrutne zamordowanie żony, dokonane w lesie w pobliżu drogi wiodącej z Prud do Derewna. — Kiedy Dzierbunowa znikła w tajemniczy sposób ze wsi Prudy, gdzie mieszkała, Dzierun informował podstępnie policję, że jako cyganka z pochodzenia, przyłączyła się do grupy cyganów, obozujących w tym czasie w okolicy, oraz, że przed ucieczką z domu skradła mu 70 rubli w złocie. Wobec braku jakichkolwiek poszlak, nie podejrzewano Dzierbuna o dokonanie mordu i sprawa cała zostałaby umorzona, gdyby nie przypadek. W kilka miesięcy po dokonaniu morderstwa w pobliżu drogi wiodącej z Prud do Derewna, gajowy spostrzegł jamę wykopaną przez lisa, a na jej dnie w głębokości pół metra, natrafił na ciało kobiety. Były to zwłoki zaginionej Dzierbunowej. Sekcja stwierdziła, iż morderca gniotąc nieszczęśliwą ofiarę kolanami, złamał jej 6 żeber, przyczem nastąpiło uszkodzenie serca. Na szyi trupa był sznur. Przyciśnięty do muru mąż przyznał się do zbrodni, którą dokonał na tle chorobliwej zazdrości. Skazano go na dożywotnie więzienie.

Z dalszych stron.

Gdańsk. (Dom marynarza polskiego). W obecności ministra Strasburgera odbyło się w Nowym Porcie uroczyste poświęcenie i otwarcie „Domu marynarza polskiego". Dom ten z inicjatywy Ligi Morskiej i rzecznej w Gdańsku odda wielkie usługi marynarzom polskim zawijającym do Gdańska.

Londyn. (32 miljony złotych za perłę). Jak bajeczną cenę osiągają niektóre klejnoty i jak wielka jest namiętność ludzka do błyskotek, tego dowodem jest fakt sprzedaży jednej jedynej perły za olbrzymią sumę 750.000 funtów szterlingów, co wynosi około trzydziestu miljonów złp. Za taką sumę sprzedał ową perłę jubiler londyński na międzynarodowej licytacji klejnotów i kosztowności. Perła ta pochodzi z zatoki perskiej i nie jest większa od orzecha laskowego, posiada jednak niezwykły, jednostajnie różowawy odcień i jest bez najmniejszej skazy.

Odpowiedzi redakcji.

P. D. Rybna. 1. Pleszewska fabryka maszyn S. Samulski i Ska — Pleszew (Wielkopolska). — 2. Zakłady Graficzne Bibljoteka Polska" — Bydgoszcz (Wielkopolska). — 3. Wszelkie druki wykonuje drukarnia Śląska w Katowicach. — 4. Należy zwrócić się pod następującym adresem: Związek Wynalazców — Liga Morska i Rzeczna w Katowicach, ul. Plebiscytowa 1. II p.

Lokator Pawonków. Trzeba zwrócić się o eksmisję (wydalenie z mieszkania) do urzędu rozjemczego dla spraw najmu. Za ważną przyczynę wypowiedzenia najmu należy uważać: 1. jeżeli lokator mimo upomnienia zalega z zapłatą conajmniej trzech po sobie następujących miesięcy, chyba, że zaległość powstała z powodu braku pracy, lub wogóle nędzy wyjątkowej; 2. jeżeli lokator przez swe uporczywe lub rażące przekroczenia obowiązującego porządku domowego, przez umyślne niszczenie przedmiotu najmu albo przez swe bezwzględne, nieprzyzwoite zachowanie się obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu lub porządek w domu poważnie zakłóca.

Nr. 827. Obszary. Podatek wojskowy obowiązani są płacić aż do ukończenia 40 roku życia przeniesieni do rezerwy po pięciomiesięcznej służbie wojskowej, jako jedyni żywiciele rodzin oraz właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych, aż do ukończenia 50 roku życia: 1. uznani przy poborze za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią (kategorja C), 2. uznani przy poborze za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu bez broni (kat. D) i 3 uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej (kat. E). — Podatek wojskowy pobiera się w dwojakiej formie: jako podatek zasadniczy i jako dodatek do państwowego podatku dochodowego. — Podatek wojskowy w postaci podatku zasadniczego opłaca się corocznie w pewnych stałych stawkach, a mianowicie płacą: 1. przeniesieni do rezerwy z przyczyn powyżej podanych — 10 zł. 2 uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią (kat. C) — 20 zł. 3. uznani za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu bez broni (kat. D) — 15 zł, uznani za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej — 10 złotych. — Podatek wojskowy w postaci dodatku do podatku dochodowego (oprócz podatku zasadniczego) opłacają ci wszyscy, którzy będąc obowiązanymi wogóle do opłaty podatku wojskowego, są nadto w myśl ustawy o państwowym podatku dochodowym obowiązani do opłaty tego podatku dochodowego.

A. S. Gołkowice. Należy stwierdzić w sądzie, z powodu jakiej sprawy wyznaczono kuratora nad szwagrem. Odpowiedź czyli orzeczenie sądowe prosimy przesłać do Redakcji „Katolika" w Katowicach, ul. Św. Stanisława nr. 4 lub przybyć osobiście do naszego biura porady prawnej w Rybniku, ulica Raciborska, restauracja p. Wieczorka. Biuro porady prawnej w Rybniku jest otwarte w soboty przed południem z wyjątkiem świąt.

J. P. Stara Kuźnia. Ponieważ Pan nie podał dokładnej daty zapisania nieruchomości, nie możemy przewalutować ceny kupna.

W. W. B. Krzyżowice. Na zapytania bez podpisu nie odpowiadamy.

A. S. Ruda Śl. Lokator nie potrzebuje zamiatać podwórza. — Przedwojenne komorne w wysokości 13 marek niemieckich równa się 16 złotym.

P. H. Radzionków. Przedwojenne komorne w wysokości 11 marek niemieckich równa się 13.53 zł. Należy zwrócić się do urzędu rozjemczego dla spraw najmu o ustalenie czynszu mieszkaniowego, a w sprawie podłogi do urzędu okręgowego, aby zmusił gospodarza do naprawy.

P. K. Syrynia. Plac budowlany wynosi około 7 arów. — Droga, używana więcej niż 30 lat, nie może być zakazana.

Pomoc dla prowincji „zagrożonych"

Berlin. Demokratischer Zeitungs-Dienst" ogłasza szczegóły, zawarte w uchwalonym przez gabinet Rzeszy programie pomocy dla wschodnich prowincyj Niemiec.

Program ten przewiduje w szerokim zakresie akcję kredytową i meljoracyjną dla obszarów, położonych na zachód od województwa pomorskiego. Marchja graniczna otrzymać ma większe subwencje w formie pożyczek bezzwrotnych.

Dla umożliwienia prowincjom graniczącym z Polską łatwiejszego dostępu do rynków wewnętrzncyh niemieckich, program przewiduje dla producentów na okres 3 lat zwrot kosztów przewozowych. Dotychczasowa komunikacja kolejowa biegnąca na pograniczu z zachodu na wschód ulec ma gruntownej przebudowie i otrzymać kierunek z północy na południe.

Na okres najbliższych 10 lat przewidziana jest wzdłuż całego pogranicza polsko-niemieckiego budowa nowej szosy długości przeszło 7 tys. km. kosztem ponad 400 milj. marek.

Władze oczekują, że otwarcie nowych warsztatów pracy zapobiegnie bezrobociu i wstrzyma wychodźtwo ludności rolniczej w Pruasch Wschodnich. Otwarte mają być wielkie połączenia w komunikacji wodnej.

Doniosłe znaczenie przywiązuje program do elektryfikacji terenów pogranicznych, na które też przeznaczone są znaczne sumy.

W dziedzinie polityki kulturalnej, zmierzającej do podniesienia ogólnego stanu kulturalnego w prowincjach wschodnich, planowana jest budowa nowych szkół i instytutu wychowawczego dla młodzieży. (PAT.)

SPORT.

Niedzielne mecze piłkarskie.
Ruch walczy w Poznaniu przeciw Warcie.

W nadchodzącą niedzielę spotka się **Ruch (Wielkie Hajduki)** w Poznaniu z tegorocznym mistrzem Ligi — Wartą.

Porażka 2:3 zadana warciarzom w ubiegłą niedzielę na jej własnem boisku przez **I. F. C. (Katowice)** stawia rezultaty pierwszego spotkania ligowego drużyny poznańskiej pod znakiem zapytania tembardziej, że w latach ostatnich **gra Ruchu i I. F. C.** stała się więcej na jednakowym poziomie. **To też** spotkanie tych obu drużyn oczekiwane jest **z wielkiem napięciem.**

W Wielkich Hajdukach:

K. S. Haller — Post Sportverein, Bytom.

Zawody powyższe odbędą się o godzinie 16 na boisku Ruchu w Wielkich Hajdukach i zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na dobrą formę obydwu drużyn. Haller musi dołożyć wszelkich starań, ażeby wyjść z tego meczu zwycięsko.

Wacker Wiedeń na Górnym Śląsku.

Znana zawodowa drużyna piłkarska Wiednia „Wacker" przyjeżdża na Górny Śląsk w czasie Świąt Wielkanocnych.

Wiedeńczycy rozegrają na Śląsku dwa mecze z Naprzodem z Lipin i Amatorskim K. S.

Biegi kolarskie dookoła Śląska i Woj. Łódzkiego.

Przygotowując się do III Biegu Dookoła Polski poszczególne związki kolarskie organizują w czerwcu dłuższe biegi kolarskie. Na Górnym Śląsku odbędzie się staraniem tygodnika „Sport" bieg dookoła Województwa Śląskiego na przestrzeni 140 km, a łodzianie urządzają 2-etapowy bieg dookoła województwa łódzkiego na dystansie 450 km.

Międzynarodowe zawody bokserskie w Siemianowicach.

W dniu 6 kwietnia urządza ruchliwy Klub Bokserski Siemianowice na wielką skalę zakrojoną imprezę bokserską o charakterze międzynarodowym. Za przeciwnika obrał sobie Klub siemianowicki drużynowego mistrza Niemieckiego Górnego Śląska „Hindenburger Box-Club". W drużynie niemieckiej znajduje się kilku mistrzów na rok 1930, zaś w siemianowickim klubie występuje poraz pierwszy dawniejszy mistrz Niemieckiego Górnego Śląska Helfeld (waga piórkowa).

W zawodach powyższych wezmą również udział najlepsi nasi pięściarze śląscy jak Wieczorek, Kowolik i Wystrach.

Program walk przedstawia się następująco:

Waga musza:
Lison (Siemianowice) — Kroll (H. B. C. Hindenburg).

Waga kogucia:
Michalik (S.) — Jamrose (H. B. C.).

Waga piórkowa:
Brzoska (S.) — Plewik (H. B. C.).

Waga piórkowa:
Helfeld (S.) — Nitsch (H. B. C.).

Waga lekka:
Schöhmann (S.) — Biewald (H. B. C.).

Waga półśrednia:
Kowolik (S.) — Swoboda (H. B. C.).

Waga średnia:
Czecior (S.) — Nikranietz (H. B. C.).

Waga półciężka:
Wieczorek (BKS. Katowice) — Winkler (H. B. C.)

Waga ciężka:
Wystrach (BKS. Katowice) — Richter (H. B. C.).

Zawody te odbędą się w kinie „Kamer" o godzinie 11 przed południem.

Mecz bokserski Górny Śląsk — Warszawa.

Śląski Okręgowy Związek Bokserski zaproponował Warszawie rozegranie w dniu 4 maja w Katowicach międzymiastowego meczu Śląsk — Warszawa. Przypuszczalnie mecz ten dojdzie do skutku w wyżej podanym terminie, ponieważ W. O. Z. B. dzień ten ma wolny od jakichkolwiek imprez.

Z całego świata.

Najdawniejsi mieszkańcy okolic podbiegunowych.

Według najnowszych badań najstarszymi mieszkańcami okolic podbiegunowych byli Szwedzi, którzy jeszcze w okresie bronzowym dotarli do tych okolic górzystych i założyli w nich swe pierwotne siedziby, oddając się myśliwstwu i rybołówstwu, a nawet uprawie jałowych kawałków gruntu. Dowodzą tego znalezione niedawno przedhistoryczne chaty, podobne do dzisiejszych chat Lapończyków, ale większe i solidniejsze. Chaty te ustawione były w liczbie około 10 dokoła dużego owalnego placu. W pobliżu tej osady znaleziono groby, a w nich broń przedhistoryczną i sprzęty domowe. Nawet w bezpośrednim sąsiedztwie najwyższego, pokrytego wiecznym śniegiem szczytu górskiego Knebekaise, znaleziono niedawno piękny miecz w rodzaju tych, jakich używali Wikingowie. Wszyscy znawcy godzą się na to, że ślady przedhistorycznych osiedli ludzkich, znajdowane w okolicach północnego koła podbiegunowego, pochodzą od szwedzkich osadników, którzy prawdopodobnie wymarli na dżumę w ciągu wieków średnich.

Król samochodów daje 100 miljonów na wychowanie młodzieży.

Nowy Jork. Słynny król samochodowy z Detroit, Henry Ford oświadczył, że pragnie poświęcić resztę swego życia wychowaniu młodzieży i przyrzeka, że na propagandę swych idei wyda conajmniej sto miljonów dolarów. Jednym z jego projektów jest zbudowanie szkół w całym kraju, których podstawą organizacji będzie Instytut Technologji Edisona, założony w zeszłym roku w Dearborn ku uczczeniu 50-lecia żarówki elektrycznej.

Ford jest zdania, że wszyscy młodzieńcy powinni uczyć się rzemiosła, któreby ich mogło utrzymywać w ciągłej żywotności. Sądzi, że z chwilą, kiedy studenci opuszczają szkołę, powinni natychmiast zająć się pracą, aby przez moment nawet nie ulec bezczynności. Skończenie jakiejś szkoły wyższej lub nawet uniwersytetu przynosi tylko tytuł, daje ewentualne przygotowanie; ale praca powinna się dopiero zacząć od tego okresu.

Kto wygrał?

20-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa

(13-ty dzień ciągnienia.)

75.000 zł. wygrał Nr.: 38346.

Po 5.000 zł. wygrały N-ry: 137579, 145690.

Po 3.000 zł. wygrały N-ry: 42416, 89239 103435 111304.

Po 2.000 zł. wygrały N-ry: 34774, 100726, 172341, 184886.

Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 17494, 22671, 39440, 58486, 68317, 124200, 126086, 142643, 159582 191344, 196511, 197973.

Po 600 zł. wygrały N-ry: 1765, 1217, 19897, 51247, 67012, 67553, 69650, 81371, 93146, 113948, 132490, 153109, 154699, 164496.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 1868, 9831, 15796, 16591, 18477, 20844, 24195, 40479, 42896, 57091 59423, 62202, 63433, 64712, 70643, 71676, 71926, 72438, 74395, 76341, 84866, 87204, 88411 89468, 89855, 92517, 93413, 94681, 100322, 100746, 102526, 107429, 111888, 112135, 113856, 121493, 122740, 122917, 123312, 1245727, 127322, 129661, 130852, 131716, 133189, 137398, 141519, 142264, 145291, 149527, 153424, 154938, 155350, 157208, 163687, 166396, 166436, 166816, 167099, 174947, 175742, 177496, 180032, 183317, 185367, 187136, 188854, 192113, 193469, 195285, 196091, 196262, 201475. 201856, 202581, 202941, 204739, 204963.

Po przerwie:

5000 zł. wygrał nr. 85588.

Po 10.000 zł. wygrały n-ry: 103267 125524.

Po 3000 zł. wygrały n-ry: 10174 18866.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 24267 183260 208237

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 18198 54233 56734 69591 69943 76197 77846 90183 154743 181274 195361.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 15711 42442 42742 51494 73638 73837 88509 108866 109603 111706 123470 138930 144007 145656 159404 173485 177409 182395 187476 175268 201503 205890 208995.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 771 3672 14344 16531 190066 20049 23277 25040 27283 27921 29770 30722 31043 32850 33955 36176 37687 40936 41626 42008 45153 45883 56482 60619 63290 71897 80790 89462 90122 91223 91442 91615 93261 96047 96776 97163 98499 98529 100829 100147 116215 116290 116348 119970 124308 128824 132432 139116 140504 143034 148223 154525 163726 164921 167581 170290 172793 175823 176069 176418 180648 187845 192229 194056 195436 197750 198871 199173 204195 206870 206476 207679 208570 209272.

(14-ty dzień ciągnienia.)

Zł. 100.000 na nr. 156.488

Zł. 15.000 na nr. 204.339.

Zł. 10.000 na nr. 89.297.

Zł. 5.000 na nr. 142.414.

Zł. 3.000 na nr. 89.863.

Zł. 2.000 na nr-y 91384 119721 136570 167801 207767.

Zł. 1.000 na nr-y 5542 31136 44049 167488 174770.

Zł. 600 na nr-y 6742 13239 43052 60594 101252 121494 135700 147542 161766 1881341.

Zł. 500 na nr-y 8439 9372 14404 17302 18095 21410 23770 26320 27802 32344 39329 53978 61807 64680 65919 67778 70066 70621 70830 71228 71545 78819 81196 82107 82695 84871 87680 98899 99533 101765 101999 103012 112744 120189 122537 125293 127887 128110 128236 134590 134780 137179 138471

Po przerwie:

Zł. 25.000 na Nr.: 118761.

Zł. 5.000 na N-ry: 127756, 148358.

Zł. 3.000 na N-ry: 5377, 26131, 120849.

Zł. 2,000 na N-ry: 172364, 188055, 193321, 196198.

Zł. 1.000 na N-ry: 11219, 31255, 44689, 69063, 87043, 87052, 96544, 99555, 120341, 121714, 131905, 137670, 144979, 162151, 198749.

Zł. 600 na N-ry: 1663, 9695, 21973, 56414, 72117 81694, 82326, 83360, 103687, 117324, 132276, 150635 158915, 163623, 171695. 181487. 198000, 200324, 204360, 205398.

Zł. 500 na N-ry: 666, 866, 15970, 18028, 19681, 25211, 29916, 30116, 30598, 35252, 37622, 43073, 47913, 49707, 54164, 55652, 59833, 62244, 62790, 69716, 71190, 73544, 74666, 76557, 77973, 82760, 84167, 85206, 86415, 88473, 94302, 96166, 98721, 104629, 105706, 105810, 107312, 109863, 111252, 112582, 114873, 115204, 116538, 118142, 119712, 122178, 124233, 125158, 125669, 127552, 129437, 129633, 132407, 133243, 139253, 139842, 147969, 148736, 151853, 153739, 174427, 177709, 180781, 185278, 185862, 190698, 191381, 193941, 196204, 197948, 205810.

Z ostatniej chwili.

Targi katowickie.

Śl. Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej, zamierza urządzić około maja b. r., „Pierwszy Wiosenny Targ Katowicki", chcąc zapoczątkować w ten sposób zorganizowanie w niedalekiej przyszłości „Targów Śląskich", które w następstwie odbywać się winny corocznie.

Krótko-zwięzłowato.

Słoń w szybkim biegu może przelecieć 20 metrów w sekundzie.

*

Pumeks wyrzucają wulkany podczas wybuchu.

*

Wielbłądy unoszą na sobie ciężary do sześciu centnarów ważąc

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela 23 marca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 12.30 Transmisja z Teatru Polskiego uroczystej akademji ku uczczeniu marszałka Józefa Piłsudskiego. — 15.00 Odczyt z Warszawy. — 15.20 Odczyt: „Wzorowe gospodarstwo górskie w Beskidzie Śląskim". — 15.40 Odczyt religijny. — 16.00 Koncert radjoorkiestry. — 17.15 Szachy. — 17.40 Koncert orkiestry policji w Warszawie. — 19.00 Rozmaitości. — Muzyka. — 19.30 „Bery i bojki śląskie". 20.00 Literatura z Warszawy. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 21.45 Słuchowisko z Warszawy. — 22.15 Komunikaty. — 23.00 Muzyka z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji. — 14.00 i 14.30 Odczyty rolnicze. — 15.20 i 16.20 Muzyka. 16.55 Płyty gramofonowe. — 17.40 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej. — 19.00 Rozmaitości. — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Koncert wieczorny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1 m.: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.10 Poranek z Filharmonji warszawskiej. — 14.00 Transmisje z Warszawy. — 15.00 Kronika rolnicza. — 15.20 Muzyka z Warszawy. — 16.00 Koncert popularny z Katowic. — 17.15 Feljeton „Śląsk — perła naszej ziemi". — 17.40 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.10 Audycja poświęcona kobiecie. — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Koncert wieczorny. — 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań, fala 336.3 m.: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.05 i 12.25 Odczyty rolnicze. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 15.00 Nabożeństwo pasyjne z katedry poznańskiej. — 16.15 Gawęda harcerska. — 16.30 Koncert gramofonowy. — 18.10 Audycja dla dzieci. — 18.45 Muzyka popularna. — 19.40 Rzeczy ciekawe. — 20.00 Uroczysta akademja ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. Gliwice, fala 253 m.: 11.00 Nabożeństwo z Gliwic. — 12.00 Koncert kameralny. — 13.00 Lekki koncert radjoorkiestry. — 14.10 Rymowana proza. — 15.30 Niemieckie pieśni ludowe. — 19.00 Wesoła muzyka wieczorna. — 20.30 Krotochwila „Mucha hiszpańska". — 22.35 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 11.30 Płyty gramofonowe. — 12.00 Koncert z Wrocławia. — 13.00 Koncert radjoorkiestry. — 14.00 Słuchowisko. — 15.00 Pieśni. — 18.00 Koncert z Królewca. — 19.00 Wspomnienia berlińskie. — 20.00 Koncert z Filharmonji. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 10.30 Muzyka organowa. — 12.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. — 15.00 Koncert popularny. — 17.10 Muzyka lekka. — 18.00 Recytacje. — 18.40 Odczyt „Autobusem przez Marokko". — 19.25 Kwintet smyczkowy. — 20.05 Operetka „Der Frauenfresser".

Poniedziałek, 24 marca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Słuchowisko szkolne z Warszawy. — 16.45 Koncert gramofonowy. — 17.15 „Nowości radjowe". — 17.45 Muzyka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Opowieść śląska: „Serce za tamą". — 19.20 Muzyka. — 19.30 Z gramatyki języka polskiego. — 20.00 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. — 20.05 Harmoniiki ustne i cymbały. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Belgradu. — 22.00 Feljeton z Warszawy p. t. „Wędrówka lądów i mórz". — 22.15 i 22.35 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Odczyt w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.00 i 15.20 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45 Koncert. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa dla rolników. — 19.25 Pogawędka techniczna. — 20.30 Transmisja z Belgradu koncertu międzynarodowego. — 23.00 Muzyka salonowa.

Kraków, fala 14,13 m.: 12.05 Płyty gramofonowe. 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.00 Transmisja odczytów dla maturzystów z Warszawy. — 16.15 Audycja dla dzieci. — 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Najnowsze wydawnictwa. — 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Belgradu. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 17.10 Lekcja gry szachowej. — 17.45 Koncert. — 19.05 Audycja wesoła. — 19.50 i 20.10 Odczyty. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Belgradu.

Wrocław fala 325 m. **Gliwice,** fala 253 m.: 16.30 Koncert. — 17.30—18.40 Odczyty. — 19.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 20.30 Transmisja z Gliwic: „Samson" — oratorjum w trzech częściach Haendta.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Serenady na płytach gramofonowych. — 16.30 Koncert z Królewca. — 18.00 „Chansons Madegasses" — Ravela na alt, flet, wiolonczelę i fortepian. — 18.20 i 18.40 Odczyty. — 19.10 Muzyka popularna. — 20.30 Wesoły wieczór. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Orkiestra. — 15.00 Nadawanie obrazów. — 16.30 Koncert. — 17.10 Program muzyczny dla dzieci. — 19.30 Lekki koncert orkiestry. — 20.0 Koncert międzynarodowy z Belgradu (jugosłowiański wieczór narodowy). 22.00 Jazzband.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZA GAZETE!

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego biura konsulatu generalnego **w Bytomiu** były zamknięte dla publiczności. Na gmachu konsulatu polskiego powiewała przez cały dzień flaga o polskich barwach państwowych. O godzinie 9 odprawioną była w kościele parafjalnym Najśw. Marji Panny uroczysta Msza św. z asystą, na który przybył cały personał konsulatu generalnego. Wieczorem konsul generalny p. Malhomme urządził przyjęcie.

*

Budowa państwowej szkoły budowlanej w **Bytomiu** jest już blisko wykończenia. Poświęcenie i oddanie gmachu kierownictwu szkolnemu przewidziane jest na czwartek 27 marca.

*

Pewien czeladnik piekarski w **Mikulczycach** wygrał w ostatnim dniu ciągnienia wygraną w wysokości 50 tysięcy marek. Pomimo, iż grał w ćwiartkach, to jednak otrzyma sporą sumkę.

Z Zabrskiego.

Protest partji centrowej przeciwko wyborowi burmistrza Franza pierwszym burmistrzem miasta **Zabrza** został odrzucony przez władzę nadzorczą, która zatwierdziła wybór. Wprowadzenie pierwszego burmistrza odbędzie się w dniu 2 kwietnia br. przez naczelnego prezydenta dr. Lukaschka.

Z Kozielskiego.

Przed kilku dniami wieczorem zniszczył pożar stodołę rolnika Szczasnego w **Uciszkowie**. Wraz z stodołą zgorzały wszystkie maszyny rolnicze.

Z Strzeleckiego.

W czasie od 8 do 16 marca br. odbyła się w **Jesionie misja**, odprawiona przez OO. Franciszkanów. Kazania polskie wygłaszano w kościele parafjalnym w Jesionie, zaś kazania niemieckie w kościele filjalnym w Żyrowie. Świątynie były zawsze przepełnione wiernymi. Komunji świętych rozdano 11 tysięcy. Na zakończenie odbyło się poświęcenie nowego wielkiego ołtarza ku czci Najśw. Marji Panny w kościele parafjalnym w Jesionie.

*

W tych dniach widziano w **Strzelcach** na łące przy dąbrowie miejskiej cztery bociany, które znajdowały się w przelocie.

*

Przy kościele ewangelickim w **Zawadzkiem** zderzył się motocykl z samochodem. Motocyklista odniósł tak ciężkie okaleczenia, że go musiano odstawić do lecznicy.

Z Raciborskiego.

Po opadach ubiegłych dni przypływ wody do Odry był tak wielki, iż istnieje obawa powodzi. W **Raciborzu** osiągnęła woda wysokość 4,66 m., taksamo w Chałupkach i Krzyżanowicach stan wody przekroczył normalną wysokość. Także z innych okolic nadodrzańskich donoszą o możliwości wylewu rzeki.

*

W **Raciborzu** grasuje epidemja tyfusu. Dwie osoby przewieziono do lecznicy. Wypadków śmierci dotychczas jeszcze nie było.

*

W rodzinie Franciszka Ferenca w **Raciborzu** przychodziło często do kłótni pomiędzy Ferencem, a jego żoną. Pewnego ranka Ferenc wziął rewolwer i strzelił do swej żony. Kula utkwiła nieszczęśliwej w głowie. Lekarz ma nadzieję utrzymania Ferencowej przy życiu.

*

Gminę **Rudnik** niepokoi banda włamywaczy. Dwukrotnie włamali się oni do oberży Kretka i skradli wszystko, co im tylko wpadło w ręce. Oprócz tego odwiedzili chałupnika Smandka oraz konduktora Rąka.

Z Opolskiego.

W Osterode ujęto robotnika rolnego Karola Gadamecka pod zarzutem uduszenia i obrabowania pewnej starej kobiety w **Schodni**. Aresztowany przyznał się do winy.

*

Wdowa Schmoch w **Dobrzyniu Wielkim** spaliła się żywcem. Staruszka zbliżyła się prawdopodobnie do rozpalonego pieca, od którego zajęły się na niej suknie. W niezaradności swej nie zdołała ugasić płomieni, których padła ofiarą, zanim nadeszła pomoc sąsiadów.

Z Oleskiego.

Głowa miasteczka **Gorzów** jest od roku 1906 burmistrz Blaschguda. Drugi okres jego urzędowania upływa w sierpniu br. Wobec tego należało rozpisać nowe wybory burmistrza. Tymczasem rada miejska na tajnem posiedzeniu wybrała p. Blaschgudę na okres dalszych 12 lat. Wybór ten jest wyrazem zaufania, jakiem burmistrz Blaschguda cieszy się wśród obywatelstwa.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Walne Zebranie Stowarzyszenia Mężów Katolickich w Katowicach przy kościele N. M. P. odbędzie się w niedzielę dnia 23 marca o godz. 7 wieczorem. Zarząd uprasza o liczny udział.

Dąb. Walne zebranie Koła L. O. P. P. odbędzie się dnia 22 marca o godzinie 8 wieczorem w lokalu oberżysty T. Kosza. Zarząd Koła uprasza o przybycie wszystkich członków.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Niedziela, dnia 23 bm. „Uroczysta Akademja" o godz. 12.30.

Niedziela, dnia 23 bm. „Halka" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 23 bm. „Zemsta Nietoperza" o godz. 19.30.

Patrjarcha.

Żyjemy w czasach zdobywania rekordów. Otóż pewien farmer amerykański zdobył rekord jako ojciec 40 dzieci. Żyje on w pobliżu miasta Macon w stanie Georgia i skończy niebawem lat 71. Jako młodzieniec 18-letni ożenił się z 17-letnią panną, z którą miał 24 synów i córek. Ponieważ pierwsza żona zmarła, ożenił się powtórnie jako dojrzały, 36-letni mężczyzna, z młodą i hożą dziewoją, która dotąd obdarzyła go 16 dziećmi. Co prawda, nie wszystkie 40 dzieci żyją. Cztery pary bliźniąt zmarły zaraz po przyjściu na świat, a reszta rozsypała się po świecie, tak że w domu było ich razem stale tylko dziesięcioro. Starsi byli już przeważnie żonaci, kiedy najmłodsze dopiero się rodziły. O wnukach trudno mówić, bo tych nie może się doliczyć szczęśliwy dziadek. Podobno z trudnością pamięta imiona własnych dzieci, a kiedy musi je wyliczać, żona pomaga mu w tem, bo inaczej napewno nie doliczyłby się czterdziestu. Niejedno z nich mogłoby przejść kołą ojca niepoznane. Po całym świecie rozsypała się jego gromada. Jedni żyją w Kalifornji, inni na Florydzie, dalsi w Nowym Jorku i Bóg wie gdzie jeszcze. Kiedy jeden z reporterów zainteresował się bogatym — w dzieci — ojcem i chciał się o nich dowiedzieć czegoś bliższego, pytał napróżno, bo farmer wymienił zaledwie kilkanaście imion i jak się zatknął, tak ani rusz dalej. Myślał i myślał, a 40 imion nie wymienił. W każdym razie powiedział, iż chociaż nie jest bogaty, nigdy nie żałował, że tylu dziećmi obdarzył go Pan Bóg. Mimo wieku jest zdrów i czerstwy, i pracuje od rana do nocy. Szkoda, że nie żyje we Francji, gdzie, jak wiadomo, premiuje się liczne rodziny, bo chyba John Beasley, jako ojciec czterdzieściorga, otrzymałby poczwórną nagrodę i emeryturę dożywotnią, jako dobrze zasłużony.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.